

KS. JERZY MISIUREK

## POJĘCIE I PODSTAWY KULTU SERCA JEZUSOWEGO WEDŁUG POLSKICH TEOLOGÓW KATOLICKICH XVII I XVIII WIEKU

Kult Serca Jezusowego ma w Polsce swą bogatą historię<sup>1</sup>. Niewątpliwie zatwierdzenie przez Stolicę Apostolską w 1765 r. święta Serca Jezusowego dla Polski, a następnie rozciągnięcie go w 1856 r. na cały Kościół było zasługą w dużej mierze naszych biskupów. Wiadomo, że Polska XVII i XVIII stulecia przeżywała szereg wstrząsów politycznych, była nękana wojnami i utratą niepodległości narodowej. Nic dziwnego, że lud polski w otwartym Sercu Zbawiciela widział nadzieję na ulżenie swojej doli i w Nim szukał ratunku. Dali temu wyraz w sposób oficjalny polscy biskupi w słynnym *Memoriale Episcoporum Polonorum* skierowanym do papieża Klemensa XIII pisząc, że dzięki nabożeństwu do Najświętszego Serca Jezusowego naród nasz uniknie wielu klęsk, jakie mu zagrażają i wyzwoli się z różnych niebezpieczeństw<sup>2</sup>.

W związku z szerzącym się kultem Serca Bożego pojawiło się w tym okresie w Polsce dużo prac wyjaśniających m.in. jego pojęcie i podstawy. Z uwagi na to, że wiele z podanych tam myśli zachowało swe znaczenie naukowe do dziś, warto się z nimi bliżej zaznajomić.

---

<sup>1</sup> Bardziej szczegółowe opracowanie dziejów kultu Serca Jezusowego zarówno w Polsce, jak i w świecie zawiera m.in. artykuł Cz. Drażka. *Z dziejów kultu Najświętszego Serca Jezusowego*. W: *Zawierzyliśmy miłości* T. 1. Kraków 1972 s. 19-70.

<sup>2</sup> *Memoriale Episcoporum Polonorum*. W: N. Nilles. *De rationibus festorum Sacratissimi Cordis Jesu et Purissimi Cordis Mariae*. Oeniponte 1885 nr 76 (powołując się na *Memoriał*, przytaczam numer tekstu). Wiele miejsca przygotowaniu *Memoriału* przez polskich biskupów poświęcił Cz. Drażek (*Contribution de la Pologne à l'instauration d'une fête liturgique en l'honneur du Sacré-Coeur avec messe et office propres*. W: *Le mystère du Coeur du Christ*. Paris 1981 s. 11-28).

## I. POJĘCIE KULTU SERCA JEZUSOWEGO

Terminologia stosowana przez teologów polskich XVII i XVIII w. w odniesieniu do kultu Serca Jezusowego nie była jednolita. Uczyli oni bowiem o „nabożeństwie”, „pobożności” (*devotio*), bądź o „obowiązku i religii”, albo też wprost o „kulcie” Bożego Serca. Najczęściej w tym okresie używano określenia „nabożeństwo” do Serca Jezusowego. Wyrażenie to znajdujemy przede wszystkim w kazaniach, stąd też i zbiorom kazań o Najświętszym Sercu nadawano tytuły z takim właśnie określeniem. Wyrażenie to spotykamy też w *Memoriale biskupów polskich* do papieża Klemensa XIII. Autorzy podkreślili fakt gorącego „nabożeństwa” i przywiązania ludu polskiego do Boskiego Serca Jezusa. Na dowód tego przytoczyli wyjątek z listu biskupa płockiego H. Szeptyckiego do Stolicy Apostolskiej z 17 października 1763 r. oraz biskupa warmińskiego A. Grabowskiego<sup>3</sup>. W podobnym duchu pisał w 1726 r. bp krakowski Konstanty Szaniawski do papieża Benedykta XIII<sup>4</sup>. Wymieniając zaś SS. Wizytyki odznaczające się w szczególności sposobem czci Najświętszego Serca, użył Szaniawski również wyrażenia *cultus*, a także *pietas*<sup>5</sup>. Natomiast J. Płochocki (zm. 1787) snując rozważania o czci Serca Bożego zaznaczył, że nabożeństwo to jest święte, gdyż nie pochodzi z ludzkiego wymysłu, ale jest natchnione od Boga, i tak ma święty początek. Ponadto „zmierza ono ku Bogu i tak cel ma właśnie święty”<sup>6</sup>.

Autorzy modlitewników dla członków bractwa Serca Jezusowego *Raj niebieski* i *Skarb nowy* zalecając „nabożeństwo” do Najświętszego Serca kładli szczególny nacisk na adorację Jezusa obecnego w Eucharystii. Wskazując bowiem na objawienia w Paray-le-Monial jako na początkowy etap tego „nabożeństwa” a następnie na jego rozwój w różnych częściach świata podali, że najlepiej czcimy Zbawiciela przez adorację<sup>7</sup>. Zdaniem P. Wiązkiewicza (zm. 1729) „pierwsza intencja i najpryncypalniejsza tego nabożeństwa jest adoracja ustawiczna albo pozdrowienie Najświętszego Serca Jezusowego w Najświętszym Sakramencie”<sup>8</sup>. Jednakże autor modlitewnika *Raj niebieski* podkreślił także, iż „nabożeństwo to jest pomocne do nabycia cnót chrześcijańskich i do otrzymania wiecznego zbawienia”<sup>9</sup>. Dzięki temu zdaje się nie ograniczać pojęcia

<sup>3</sup> *Memoriale* 74, 75.

<sup>4</sup> Nilles, jw. s. 34.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> *O nabożeństwie do Najświętszego Serca Jezusowego*. Warszawa 1787 s. 95 n.

<sup>7</sup> *Raj niebieski najśłodsze Jezusa Serce*. Kraków 1718 s. 6. Por. P. Wiązkiewicz, *Skarb nowy*. Warszawa 1769 s. 5.

<sup>8</sup> Jw. s. 12.

<sup>9</sup> S. 6.

„nabożeństwo” stosowanego do Najświętszego Serca Jezusowego tylko do aktów religijnych wewnętrznych.

J. Wagner (zm. 1765) zalecając „nabożeństwo” do Serca Jezusowego, wskazał na cztery przyczyny, którym każde nabożeństwo zawdzięcza swą wartość. O wartości tej decyduje przede wszystkim godność rzeczy, którą mamy czcić, następnie cel i sposób, w jaki wyrażamy swą cześć i wreszcie „pożytki”, jakie z niego odnosimy. Przyczyny te w odniesieniu do Serca Bożego przywodzą na myśl wyrażenie Ps 63,7: „Przystąpi człowiek do serca wysokiego, i będzie Bóg podwyższony”. Wyrażenie to wskazuje na godność rzeczy, ku której kieruje się to „nabożeństwo”, a mianowicie na „niedościgłą wysokość Serca Jezusowego” (*Cor altum*). Ponadto mówi o celu, do jakiego ono zmierza, a więc o „podwyższeniu chwały boskiej” (*exaltabitur Deus*). Wyrażenie to określa również istotę „nabożeństwa” polegającą na „zbliżeniu się serc naszych do Serca Jezusowego” (*accedet homo ad Cor altum*). Słowa te wskazują wreszcie na skutek wynikający z tego „nabożeństwa”, a mianowicie na ścisłe złączenie z Sercem Jezusowym<sup>10</sup>. J. Płochocki, J. Wagner, P. Wiązkiewicz oraz autor modlitewnika *Raj niebieski* uważają więc, że „nabożeństwo” do Serca Jezusowego polega przede wszystkim na uznaniu wielkiej Jego godności, a ponadto na wyrażeniu swego szacunku i uniżenia, zwłaszcza w aktach wewnętrznych. J. Wagner, wyjaśniawszy cel tego nabożeństwa, którym według niego jest uczczenie nieograniczonej godności Serca Jezusowego i odwdzięczenie się Jego niezmiernej ku nam miłości podał, że można to uczynić bądź przez akty wewnętrzne i duchowe, bądź też przez powierzchowne i materialne. Wspomina także o wielkich „pożytkach” szczególnie duchowych, które może przynieść „nabożeństwo” do Serca Jezusowego<sup>11</sup>.

Biskupi polscy w memoriale do papieża Klemensa XIII nie odwołując się do Pisma św., jak uczynił to Wagner, pisali w zupełnie podobny sposób o „kulcie” Serca Jezusowego, zaliczając ów kult do najbardziej wartościowych i świętych. Jego dostojność zaś wynika z samego przedmiotu, którym jest Serce Syna Bożego, z celu, jakim jest wynagrodzenie krzywd Zbawicielowi w Eucharystii, z aktów wewnętrznych i zewnętrznych tworzących kult, a wypływających z wiary, miłości i wdzięczności Jezusowi, a także z owoców, a zwłaszcza z serdecznej miłości ku Chrystusowi, jaką mógłby ten kult przynieść<sup>12</sup>. Można stąd wnosić, że wymienieni autorzy nie wprowadzają istotnego rozróżnienia między pojęciem „nabożeństwa” i „kultu” Serca Jezusowego.

<sup>10</sup> J. Wagner. *Kazania o Opatrzności Bożej i Sercu Pana Jezusa*. Rzym 1781 s. 115 n.

<sup>11</sup> Tamże s. 151 n., 160-178.

<sup>12</sup> *Memoriale* 72.

Ponadto autorzy *Memoriału* piszą o *religionis officium*, w którym Jezus pragnie, by Jego Serce czczono jako przepełnione miłością do ludzi. Podają też, że cała racja owego „pobożnego oficjum” pochodzi z objawienia w Paray-le-Monial<sup>13</sup>. Wspominając o naturze kultu Serca Bożego, biskupi polscy użyli także określenia *pietatis exercitium* oraz *exercitium*. Z tekstu jasno wynika, że używali tej nazwy zamiennie z wyrażeniem *cultus*. Podając dwie racje, dla których Serce Boże powinno doznawać szczególnej czci, a więc ze względu na Jego miłość oraz ze względu na ludzką niewdzięczność, przed pierwszą z nich piszą *exercitium*, przed drugą zaś — o *cultus*<sup>14</sup>. Już w XVII w. K. Druzbicki (zm. 1662) we wstępie do *Meta cordium Cor Jesu* (Calissii 1683), mając na myśli akty kultu należne Bożemu Sercu, nazwał je *ad Cordis Jesu exercitia*.

Z określeniem *cultus* spotykamy się najczęściej w *Memoriale*. Piszą więc jego autorzy *de origine, progressu et natura cultus, qui per univsum orbem iam exhibetur Sanctissimo Cordi Jesu*<sup>15</sup>. Nadmieniają też, iż tego rodzaju kult został przyjęty już przez wszystkie zakony zarówno męskie, jak i żeńskie. Kult Serca Bożego, zdaniem polskich biskupów, nie tylko stał się powszechny w całym katolickim świecie, ale także przez Stolicę Apostolską został przyjęty i jest przez nią popierany<sup>16</sup>. Kult ten bowiem nie jest sprzeczny z prawdziwą pobożnością. Jest rzeczą niemożliwą, aby tak wielka część Chrystusowego Kościoła za aprobatą biskupów i zgodą Stolicy Apostolskiej jawnie uprawiała kult przeciwny szczerzej pobożności. Co więcej, kult ten jest rzeczywiście religijny i święty, a zatem godny jest zatwierdzenia przez Kongregację Obrzędów i powinien uzyskać pozwolenie na własne oficjum i mszę św.<sup>17</sup>

## II. PODSTAWY KULTU SERCA JEZUSOWEGO

Polscy teologowie XVII i XVIII stulecia opierali naukę o kulcie Bożego Serca w szczególny sposób na tajemnicy wcielenia oraz odkupienia.

### 1. Tajemnica wcielenia jako podstawa kultu Serca Bożego

Wielu polskich teologów omawianego okresu dostrzegало w tajemnicy wcielenia wyraz wielkiej miłości Boga ku człowiekowi. Podkreślali więc, że miłość Boga ku ludziom sprawiła, iż Jezus Chrystus „wziął

<sup>13</sup> Tamże 30.

<sup>14</sup> Tamże 34.

<sup>15</sup> Tamże 2.

<sup>16</sup> Tamże 60.

<sup>17</sup> Tamże 61-62, 72.

ciało z krwi Najświętszej Panny”<sup>18</sup>. Miłość ku nam i ku całemu światu sprowadziła Go „z łona Ojca niebieskiego na ziemię, na łono przeczystej Matki”<sup>19</sup>. Chrystus stawszy się człowiekiem nie przestał być Bogiem, gdyż „ciało i krew ludzką w boskiej swej Osobie nierozdzielnie z bóstwem zjednoczył”<sup>20</sup>. Toteż w ludzkim ciele był prawdziwym Bogiem i Człowiekiem. Już w momencie wcielenia przedwieczny Ojciec złożył wszystkie swe skarby w Sercu swego Syna, dzięki czemu Jezus mógł mówić, że wszystko zostało Mu dane od Ojca, i że czyni to, czego nauczył Go Ojciec (J 8, 28-29). Jest to bowiem Serce jednorodzonego Syna zrodzonego przed wiekami, którego Ten darzył miłością<sup>21</sup>.

S. Wysocki (zm. 17771) zastanawiał się nad tym, dlaczego Chrystus, który z istoty swej był Bogiem przedwiecznym, przyjął ludzką naturę i ciało, dlaczego upodobnił się do nas i żył nie tylko swym boskim życiem, lecz również naszym, ludzkim. Odpowiedź sprowadza on do stwierdzenia, że Chrystus chciał nas w ten sposób bardzo ściśle zjednoczyć ze sobą i bez nas nie chce być nawet jednej chwili. Syn Boży z miłości niepojętej ku nam, dla nas i dla naszego zbawienia przyszedł na świat<sup>22</sup>.

Zjednoczenie ludzkiej natury, a tym samym i Serca Jezusowego z boską Osobą Słowa jest dla ludzkiego umysłu tajemnicą. Zdaniem J. B. Jełowickiego (zm. w końcu XVIII w.) filozofom trudno jest wyjaśnić zjednoczenie w człowieku duszy i ciała. Nic zatem dziwnego, że unia dwu natur w boskiej Osobie jest prawdą o wiele bardziej niedościgłą dla człowieka<sup>23</sup>. W jednej z litanii — z tego okresu — ku czci Najświętszego Serca spotykamy wezwanie o hipostatycznym zjednoczeniu Serca Jezusowego ze Słowem Bożym<sup>24</sup>.

Charakterystyczne myśli o tajemnicy wcielenia jako podstawie nauki o kulcie Bożego Serca można znaleźć w dziełach K. Druźbickiego. Autor pozostawał, jak się wydaje, pod silnym wpływem ksiąg sapiencjalnych

<sup>18</sup> K. Druźbicki. *Rekolekcje* (rps Biblioteki Seminarium Duchownego w Sandomierzu) s. 4.

<sup>19</sup> P. Wiązkiewicz. *Delicje nieba i ziemi*. Warszawa 1723 s. 221. Por. W. Włocki. *Objawienie tajemnic, łask i dobrodziejstw Boga w otwartym Jezusa Sercu*. Kraków 1754 k. D.

<sup>20</sup> J. Płochocki. *O nabożeństwie do Najświętszego Serca Jezusowego*. Warszawa 1787 s. 114. Por. J. Dewin. *Uwagi o Najświętszym Sercu Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa*. Berdyczów 1782 s. 4, 202.

<sup>21</sup> J. B. Jełowicki. *Uwagi kaznodziejские na Wielki Post*. Warszawa 1778 s. 31.

<sup>22</sup> S. Wysocki. *Święta roku całego kazaniami zapowiedziane*. T. 2. Warszawa 1753 s. 103. Por. Wagner, jw. s. 137.

<sup>23</sup> Jełowicki, jw. s. 11.

<sup>24</sup> *Kongregacja Najświętszego Serca Jezusowego*. Lwów 1731 k. J.

Pisma św. Toteż nazywał on Chrystusa Mądrością Wcieloną. Druźbicki teksty Pisma św. mówiące o Bożej Mądrości odnosił do Chrystusa. Jedność dwu natur w Osobie Słowa ma według niego powiązanie zarówno ze światem widzialnym, jak i niewidzialnym. We wszystkich bytach istnieją ślady twórczej mądrości i miłości przedwiecznej. Przejawem przedwiecznej Mądrości jest zjednoczenie dwu natur w Osobie Słowa, w którym zawiera się również powiązanie ciała ludzkiego z materią organiczną i nieorganiczną, a przez to łączność z całym stworzeniem. Druźbicki zwracał także uwagę na cel wcielenia — odkupienie. Podaje on, że Mądrość Wcielona pokonała zło swą ofiarną miłością: bunt i obraza nieskończona Boga zostały z miłości ku nam zadośćuczynione przez wcielone Słowo. Mądrość jako Osoba oddaje też z miłości siebie, stanowiąc jednocześnie dar nieodzowny dla życia człowieka<sup>25</sup>.

Opierając się na tych założeniach autor *Meta cordium* nauczał, że w Sercu Jezusa jest pełnia mądrości i wiedzy. W Nim znajduje się również głębia prawdy i wszelkiej mądrości; jest Ono bowiem dziełem Bożej Mądrości. Mądrość Serca Jezusowego przejawia się w poznaniu Boga, w rządzeniu światem, w utwierdzeniu Kościoła, odkupieniu człowieka, w przebaczeniu i oczekiwaniu na pokutę grzeszników. Wyrazem wdzięczności ze strony człowieka za Bożą mądrość ukrytą w Sercu Jezusa powinny być akty szczególnego uwielbienia i miłości<sup>26</sup>. Zdaniem Wagnera i Płochockiego tym większą miłością powinniśmy darzyć Najświętsze Serce, iż ustanawiając Eucharystię poczytuje sobie za zaszczyt i rozkosz przebywanie z ludźmi (por. Prz 8, 31). Ponadto w Sercu Jezusa znajduje się życie łaski, w Nim mieści się źródło prawdziwego życia naszych dusz. Sama bowiem przedwieczna Mądrość skoro złączyła się z Sercem Jezusowym w czasie, złożyła w Nim jednocześnie wszystkie łaski, dzięki czemu może mówić, że z Nim była „wszystko urządzając” (Prz 8, 30)<sup>27</sup>.

Na bardzo ścisły związek tajemnicy wcielenia z nauką o kulcie Serca Jezusowego wskazuje J. Dewin (zm. 1773). Nazywał on Najświętsze Serce „świątynią Słowa Wcielonego”, gdyż w Nim „mieszka wszelka pełność bóstwa” Wyrazem miłości Jezusa jest według Dewina ustanowienie Najświętszego Sakramentu, którym została jakby ponowiona i rozszerzona tajemnica wcielenia. Toteż nazywał on Serce Jezusa Sercem Boga Wcielonego lub Sercem Boga-Człowieka. Serce to od chwili wcielenia najbardziej czcila Maryja<sup>28</sup>.

<sup>25</sup> K. Druźbicki. *Tractatus de moribus*. W: *Opus Asceticorum*. Vol. I. Calissii 1686 s. 411 oraz tenże. *Negotiatio spiritualis*. Cracoviae 1674 s. 159 n.

<sup>26</sup> *Meta cordium Cor Jesu et SS. Trinitas*. Calissii 1683 s. 30 n.

<sup>27</sup> Wagner, jw. s. 192. Por. Płochocki, jw. s. 243.

<sup>28</sup> J. Dewin, jw. s. 4, 14, 173, 195, 204.

## 2. Tajemnica odkupienia

Kult Serca Jezusowego według polskich teologów XVII i XVIII stulecia ma swą głęboką podstawę w tajemnicy odkupienia. Z tego też względu bardzo wiele miejsca w swych dziełach o Sercu Bożym poświęcili oni uwydatnieniu myśli wyrażających cierpienia i odkupieńczą mękę Zbawiciela świata. Można sądzić, że kult Bożego Serca zrodził się z rozważania ewangelicznych tekstów mówiących o wielkiej miłości Jezusa ku ludziom, której wyrazem była męka i śmierć krzyżowa. Teologowie polscy, korzystając właśnie z tekstów Nowego Testamentu o męce Chrystusa, zachęcali wiernych do szczególnej czci Bożego Serca. Wyrazem tego są ich rozważania i kazania na piątki marcowe, a więc przeznaczone na wielki post. Nie ograniczali się w nich do czysto zewnętrznych wydarzeń męki Zbawiciela, ale dążyli do odczytania wewnętrznych Jego przeżyć, a zwłaszcza bezgranicznej miłości ku ludziom, dla zbawienia których chciał cierpieć. Wskazując na przebicie boku i serca Chrystusa przypominali, że zostaliśmy wszyscy wykupieni krwią Baranka Bożego i jesteśmy Jego własnością. Przebicie boku i serca z jednej strony było dziełem żołnierskiej złości wymierzonej przeciw Jezusowi, z drugiej zaś skutkiem Chrystusowej miłości i wielkiej ofiary Bożego Serca dla nas. Przez „otworzenie” włócznią żołnierza boku Chrystusowego została otwarta i dla nas brama do nieba. Z tą chwilą objawiły się także światu wszystkie cnoty i boskie przymioty, a zwłaszcza nieskończona miłość, jaką zawsze Bóg miał do człowieka. W otwartym Sercu Zbawiciela łatwiej też dostrzec pełnię łask i dobrodziejstw Boga<sup>29</sup>. Z tego też względu zachęcali do szczególnego uczczenia każdego piątku jako dnia śmierci Zbawiciela i dla przypomnienia sobie rany zadanej Sercu Jezusowemu za grzechy ludzi. Modlitewniki tego okresu zawierają specjalne rozważania na piątki wielkiego postu, a nawet na wszystkie piątki całego roku<sup>30</sup>.

Wyrazem wielkiego wpływu, jaki wywarł na polskich teologów tekst J 19, 34, są liczne wzmianki w ich dziełach o przebiegu boku i serca Zbawiciela. Dla niektórych z nich tekst ten stał się okazją do wyrażenia usilnych zachęt do szukania „schronienia” w otwartym Sercu Odkupiciela. Szczególnie Druzbicki i T. Młodzianowski (zm. 1686) zachęcali, by w chwilach pokus każdy człowiek szukał „schronienia” w ranach Chrystusa, a zwłaszcza w ranie boku i serca. W tej ranie powinien nie-

<sup>29</sup> S. Skibicki. *Dusze pod cieniem drzewa żywota ukrzyżowanego Jezusa [...] nabożna zabawa*. Kalisz 1685 s. 101, 103. Por. H. Eytmin. *Exercitium animae in SS. Vulneribus Jesu*. Zamość 1705 s. 301; J. Madeyski. *Kazania*. Warszawa 1758 s. 21, 567, 574, 599.

<sup>30</sup> Por. Wiązkiewicz. *Skarb nowy* s. 65-80.

jako „zamieszkać”, i to na zawsze. Rana bowiem boku i serca jest twierdzą, obroną oraz ucieczką zarówno przed gniewem Boga, jak i zasadzką szatanów, przed wszelkimi klęskami duchowymi, a zwłaszcza przed wiekuistym potępieniem. Jednocześnie też rana ta jest „pałacem” bóstwa, siedliskiem świętości i miłości, skarbcem wszelkich łask<sup>31</sup>.

Św. Augustyn, na którego myśli powołali się polscy teologowie, zastanawiał się nad słowami J 19, 34, które tłumaczyli, iż jeden z żołnierzy włócznią „otworzył bok Jego”. Należy je rozumieć w tym sensie, że Chrystus pragnął, abyśmy do Jego Serca mieli łatwy dostęp. Zdaniem teologów, św. Augustyn z otwartego Serca Bożego czerpał dla siebie potrzebne łaski. Ponadto według myśli św. Augustyna, przytaczanych przez naszych teologów, przebicie boku i serca było dla nas znakiem otwarcia „bramy” do życia wiecznego. Wskutek bowiem zranienia boku i serca Zbawiciela wypłynęły sakramenty święte dla odpuszczenia grzechów i łaska uświęcająca. Toteż rana boku ukazuje na zawsze dobroć i miłość Chrystusa ku ludziom. Miłość ta była pierwszą i istotną zasadą naszego zbawienia<sup>32</sup>. Przebity bok Jezusa, z którego wypłynęła krew i woda jest też znakiem, że Jego Serce to prawdziwe źródło życia. Druźbicki, Młodzianowski i F. Rosołecki (zm. 1752) za średniowiecznymi autorami sądzili, że włócznia żołnierza przeszła prawy bok ciała Jezusa raniąc przy tym Jego Serce. Przebicie prawego boku Chrystusa symbolizuje według św. Bernarda z Clairvaux, na którego powołał się M. Dołszkiewicz (zm. ok. 1754) przygotowanie dla Jego czcicieli miejsca po swej prawej stronie w dniu sądu<sup>33</sup>.

Jest rzeczą znamioną, że modlitwy na cześć Najświętszego Serca podkreślają również prawdę o odkupieńczej roli męki i śmierci Chrystusa. Część z nich zwraca się wprost do Boga Ojca, który dla odkupienia świata dozwolił, aby Jego Syn Jezus Chrystus poniósł śmierć na krzyżu i dopuścił do zranienia Mu Serca. Kończą się one prośbą, aby pamiętał o nas w godzinie śmierci, wybawił od mąk piekielnych, dopuścił do wiekuiestej radości i uczynił uczestnikami swego zmartwychwstania. Inne

<sup>31</sup> K. Druźbicki. *Tractatus de variis Passionem Domini nostri Jesu Christi meditandi modis*. Lublin 1652 s. 238 n.; tenże. *Tribunal conscientiae*. Cracoviae 1672 s. 33 n. Por. T. Młodzianowski. *Liturgica seu modi celebrandi Missam*. Cracoviae 1676 s. 67.

<sup>32</sup> T. Młodzianowski. *Kazania i homilie*. T. 2. Poznań 1681 s. 25. Por. także: Wiązkiewicz. *Skarb nowy* s. 8; J. Madeyski. *Rok święty*. Warszawa 1751 s. 181-183; Płochocki, jw. s. 13, 81.

<sup>33</sup> *Serce Jezusowe zranione*. Lwów 1740 s. 133. Zob. też K. Druźbicki. *In historiam Passionis [...] Stromata*. Calissii 1697 s. 405; Młodzianowski. *Liturgica seu modi celebrandi Missam* s. 67; F. Rosołecki. *Introdukcja adoracji Serca Jezusowego*. B.m.w. 1731 s. 2.



zaś kierują się do Chrystusa Odkupiciela, aby nie opuszczał nikogo w chwili śmierci, pamiętając o przenajdroższej krwi oraz o ostatnich słowach na krzyżu, gdy w ręce Ojca polecał swą duszę<sup>34</sup>. Można się również spotkać z błagalną modlitwą do Serca Bożego pełnego boleści. Jego Serce bowiem jest początkiem realizacji tajemnicy odkupienia, u Niego jest „prawdziwie hojne Odkupienie”<sup>35</sup>. Dlatego też należy adorować Najświętsze Serce naszego Odkupiciela. Jest Ono utajone w Najświętszym Sakramencie. W adoracji więc można składać dziękczynienie za Jego wielką miłość, która skłoniła Go do śmierci na krzyżu za człowieka, by ten mógł żyć wiecznie. Najświętsze Serce jest też doskonałym pokojem i przeblaganiem za grzechy całego świata; prosić więc je można o łaskawość w chwili sądu i o miłosierdzie dla konających. Od Jego dobroci i miłosierdzia, a nie tylko od zachowania przykazań uzależnił Bóg łaski swego odkupienia i nasze wieczne zbawienie<sup>36</sup>.

J. Jakubowski (zm. 1760) oraz Płochocki nauczali, że Chrystus ukochał ludzi swoim Sercem, przyjął na siebie cierpienia i śmierć krzyżową, aby we krwi swojej obmyć ludzkie dusze z grzechów. Należy zatem udawać się po łaski do Chrystusa Zbawiciela, który odkupił nas za cenę krwi swego boskiego Serca<sup>37</sup>. Według Dewina początek wiary i wszelkich innych łask płynie z zasług krwi Chrystusa, której źródłem jest Serce Boże. Łaskę zbawienia czerpiemy również od Niego<sup>38</sup>. Mowy św. Leona Wielkiego posłużyły Drużbickiemu do rozważań nad cierpieniami Chrystusa będącymi źródłem łask zbawczych dla wszystkich ludzi. Drużbicki zwrócił przy tym uwagę na to, że Zbawiciel nie tylko przyjął na siebie śmierć krzyżową, lecz także przelał swą krew, by odkupić nas z grzechów i otworzyć niebo. Bez wylania bowiem krwi, nie ma odpuszczenia grzechów. Toteż krew Jezusa jest niejako „kluczem” otwierającym nam niebo zamknięte dotąd przez grzech. Krew ta stała się ceną naszego odkupienia<sup>39</sup>.

Wszystkie dary i łaski Boga dla człowieka objawiły się światu, zdaniem polskich teologów, z chwilą przebicia boku i serca włócznią żołnierza. W oparciu o autorytet św. Jana Chryzostoma Wagner przyrównał

<sup>34</sup> *Raj niebieski* s. 50, 81 n., 96.

<sup>35</sup> *Dewin*, jw. s. 181.

<sup>36</sup> *Jełowicki*, jw. s. 31. Por. *Raj niebieski* s. 95, 98, 102.

<sup>37</sup> *J. Jakubowski. Kazanie na niedzielę III po Świątkach. W: Kazania (rps Biblioteki SS. Wizytek w Warszawie); J. Płochocki. Kazania na niedziele i święta. T. 2. Warszawa 1788 s. 247.*

<sup>38</sup> *Dewin*, jw. s. 189.

<sup>39</sup> *K. Drużbicki. Septem accomodationes passionis et Orationis Dominicae. W: Opus Ascetiorum. Vol I. s. 782; tenże. Tractatus de variis Passionem s. 556.*

włócznie żołnierza do klucza, dzięki któremu został otwarty dla wszystkich ludzi skarbiec Ojca niebieskiego — Serce Jezusowe<sup>40</sup>. W ogrodzie Oliwnym krew Chrystusa spływała nie tyle na ziemię (Łk 22,44), ile na ludzi. Wyrażenie „ziemia”, zdaniem J. Madeyskiego (zm. 1746), używane bywa w Piśmie św. na oznaczenie ludzi. W takim bowiem znaczeniu użył go Chrystus, kiedy nazywał swych uczniów „solą ziemi” (Mt 5, 13). Krew Jezusa miała bowiem ratować serca ludzkie, gdyż „do ziemi”, tj. do ludzi przylgnęło Serce Boże<sup>41</sup>.

Należy podkreślić, że autorzy omawianego okresu szczególnie mocno zwracali uwagę na cierpienia Serca Bożego. W *Meta cordium* Druźbickiego znajduje się nawet litania do Serca Jezusa cierpiącego<sup>42</sup>. Przyczynę cierpień Serca Jezusowego upatrywał Druźbicki w ludzkich grzechach, oziębłości, braku znajomości Boga, bluźnierstwach, świętokradztwach, niestałości w wierze tych, którzy są Jego uczniami<sup>43</sup>. Młodzianowski i Dewin słusznie zauważają, że Serce Jezusa jako uwielbione nie może już cierpieć. Jednakże, zdaniem Dewina, niewdzięczność oraz oziębłość w życiu religijnym, a także ludzka bezbożność stają się powodem „żałości” Najświętszego Serca w niebie. Prawdę o naszym odkupieniu dokonany przez Chrystusa, przypominają sakramenty święte, których źródłem jest zranione Serce Zbawiciela. Dzięki nim otrzymujemy odpuszczenie grzechów, łaskę uświęcającą i Boże synostwo. Dobra te są wyższego rzędu aniżeli wszystkie doczesne<sup>44</sup>.

Teologowie przypominają, że zranionemu Sercu Bożemu utajonemu w Najświętszym Sakramencie należy wyrażać wdzięczność za Jego wielką miłość, a jednocześnie przeproszać za wszystkie grzechy, które były przyczyną Jego cierpień. Właśnie Eucharystia jest wieczną pamiątką męki i nieustannym objawianiem się miłości Bożej do nas. Ponadto teologowie zachęcają do rozważania tej wielkiej ofiary Jezusowego Serca w duchu wynagrodzenia Bogu za grzechy. Dzięki bowiem ofierze Chrystusa został przebłagany przedwieczny Ojciec, nam zaś Zbawiciel wysłużył łaskę, Boże synostwo, a także wieczną szczęśliwość w niebie. Męka i śmierć Chrystusa sprawiły, że wszystkim została „odkryta dobroć Serca Jezusowego”<sup>45</sup>. Ofiara Chrystusa wskazuje również na wielką wartość

<sup>40</sup> Jw. s. 166.

<sup>41</sup> Madeyski. *Rok święty* s. 160.

<sup>42</sup> S. 36 n.

<sup>43</sup> Tamże s. 36-39.

<sup>44</sup> Młodzianowski. *Liturgica seu modi celebrandi Missam* s. 68; Dewin, jw. s. 228.

<sup>45</sup> Rosołecki, jw. k. A.; Jełowicki, jw. s. 2; Włock, jw. k. D.

duszy ludzkiej, dla zbawienia której potrzeba było tylu cierpień i śmierci krzyżowej. Zbawiciel przybity do krzyża stał się, zdaniem Madeyskiego, przyjacielem każdego człowieka; zapragnął bowiem zbawić wszystkich ludzi, nawet największych grzeszników. Chociaż Jego Serce jest otwarte dla wszystkich, to dla jednych stanie się Ono nagrodą i rzeczywiście Sercem przyjaciela, mianowicie dla tych, którzy zapragną skorzystać z owoców Jego męki, dla innych zaś będzie znakiem odrzucenia i kary<sup>46</sup>. Madeyski mówiąc o tajemnicy naszego odkupienia jako dziele miłości dokonanej przez Jezusa Chrystusa wspomina, że chociaż odszedł On do nieba, to jednak pozostało na ziemi Jego Serce<sup>47</sup>. Dzięki wielkiej ofierze miłości Chrystus stał się — według Druźbickiego — ośrodkiem wszystkiego, centrum natury i łaski, wszelkiej chwały, czci i miłości. Od niego spływa na ludzi miłość samego Boga, wszystkich aniołów i świętych, a także wzajemna miłość ludzi i uporządkowana miłość samego siebie<sup>48</sup>.

\*

Rekapitułując, należy stwierdzić, że teologowie polscy omawianego okresu nie poświęcili wiele miejsca wyjaśnieniu samego pojęcia kultu Serca Jezusowego. Ich myśli spisane na ten temat zajmowały raczej pozycję marginesową. Można jednak ustalić, że w poglądach polskich teologów, kult Serca Jezusowego polega na oddaniu chwały Bogu przez Najświętsze Serce godne najwyższego uwielbienia i czci. Dokonuje się to przez akty zewnętrzne i wewnętrzne, a jego celem jest ściśle zjednoczenie z Bogiem. Dla przedstawienia tej prawdy posługiwano się najczęściej określeniem „nabożeństwo” Spotykamy je przede wszystkim w kazaniach i rozmyślaniach. Ponadto teologowie polscy w szczególny sposób akcentowali cześć wewnętrzną okazywaną Najświętszemu Sercu, a tę wyraża przede wszystkim termin „nabożeństwo” Natomiast w urzędowych wystąpieniach np. do Stolicy Apostolskiej, autorzy posługiwali się głównie określeniem *cultus*. Należy podkreślić, że współczesne znaczenie wyrażenia *devotio* dotyczy jakiejś skłonności uczuciowej do spraw religijnych, podczas gdy w wiekach poprzednich miało głęboką wymowę religijnego zobowiązania powziętego z namysłem i dobrowolnie<sup>49</sup>. Takie

<sup>46</sup> J. Madeyski. *Rok święty* s. 113 n.

<sup>47</sup> Tamże s. 160.

<sup>48</sup> Druźbicki. *In historiam Passionis [...] Stromata* s. 260.

<sup>49</sup> Por. S. Thomas. S. Th., II-II, q. 82, a.1. C. Vagaggini. *Il senso teologico della liturgia*. Roma 1957 s. 116 — wyjaśnia: *La devotio e como »l'humus« immediato su cui germoglia e cresce il culto.*

też ujęcie zdaje się podtrzymywać papież Pius XII w encyklice *Haurietis aquas*<sup>50</sup>.

Powszechnie przyjmuje się, że kult jest aktem uznania przez człowieka cudzej, wyższej od siebie doskonałości i wyrażeniem swojej uległości wobec niej<sup>51</sup>. W związku z takim określeniem należy wyróżnić w kulcie dwa podstawowe elementy: uznanie godności wyższej niż własna i wyrażenie w jakiś sposób owego uznania. Teologom polskim omawianego okresu znane było dobrze to określenie kultu. Toteż w umysły wiernych wdrażali oni przekonanie o wielkiej godności Serca Bożego, któremu należy okazywać cześć tak wewnętrzną, jak też zewnętrzną. Takie zaś przekonanie mogła im podyktować jedynie świadomość, że Serce Jezusa jest Sercem Syna Bożego równego co do istoty Ojcu.

Podstawą kultu Serca Jezusowego są według nich nie prywatne objawienia, lecz dogmatyczne prawdy o wcieleniu Syna Bożego i odkupieńczej męce i śmierci Zbawiciela świata za grzechy ludzi. Doniosły jest fakt, że nasi autorzy czerpali materiał do swej nauki o podstawach kultu Serca Bożego przede wszystkim z ksiąg Pisma św. zarówno ze Starego, jak i Nowego Testamentu. Wartość tej biblijnej argumentacji należy oceniać kryteriami dostosowanymi do ówczesnych czasów. Autorzy, z wyjątkiem Płochockiego, zawyczaj nie podają dokładnych miejsc cytatów z Pisma św., ograniczając się tylko do wskazania księgi i rozdziału. Niektóre jednak wybrane przez nich cytaty znaleźć można w encyklice Piusa XII *Haurietis aquas*. Obok obszernej dokumentacji skrypturystycznej teologowie polscy powołali się na dzieła Ojców Kościoła i pisarzy wczesnochrześcijańskich. Ich naukę nie zawsze podawali w sposób opisowy: przytaczali bowiem także dosłowne teksty z ich dzieł. Powołali się na te dzieła, ukazując tajemnicę naszego odkupienia jako podstawę nauki o kulcie Bożego Serca.

Oceniając podstawy kultu Serca Jezusowego według nauki polskich teologów katolickich XVII i XVIII wieku, należy przede wszystkim zauważyć zgodność ich poglądów tak z ówczesną, głównie rozwijaną we Francji, jak też z współczesną nam myślą teologiczną na ten temat. Podkreślić trzeba, że duży wpływ na poszukiwanie uzasadnień tego kultu miały objawienia w Paray-le-Monial. Zasługą polskiej teologii tego okresu było pełniejsze ukazanie podstaw doktrynalnych kultu Serca Bożego, a zwłaszcza tajemnicy wcielenia.

<sup>50</sup> AAS 48: 1956 s. 346.

<sup>51</sup> Zob. określenie kultu podane przez św. Jana z Damaszku (PG 94, 1348) oraz św. Tomasza z Akwinu (S. Th. II-II, q. 102, a.2).

W czasach nam współczesnych wiele cennych uwag o wcieleniu i odkupieniu podał papież Pius XII w encyklice *Haurietis aquas*. Pisze w niej papież o Nowym Przymierzu zawartym między Bogiem a ludźmi za sprawą Wcielonego Słowa. Serce Jezusa złączone hipostatycznie z boską Osobą Słowa tętniło miłością, a sam akt wcielenia był również dziełem miłości. Wskazując na teksty Nowego Testamentu mówiące o męce Chrystusa papież dodał, że była ona głównym dowodem Jego miłości ku nam. Ojciec św. wskazał również na wielką wartość krwi Chrystusa przelanej dla naszego odkupienia. Pius XII podkreślił, iż boskie Serce jest godne uwielbienia na mocy unii hipostatycznej, a ponadto dlatego, że przejawia miłość w stopniu najdoskonalszym<sup>52</sup>. Papież Paweł VI zaznaczając, że z przebitego na krzyżu boku Jezusa spłynęły na wszystkich ludzi „niedościgłe bogactwa Chrystusowe” podał również, że Zbawiciel przez swą śmierć pojednał wszystkich ludzi z Bogiem, i że od tej pory został zapoczątkowany kult Jego Najświętszego Serca<sup>53</sup>. Także papież Jan Paweł II w swej pierwszej encyklice *Redemptor hominis* zaakcentował, że odkupienie świata jest „wstrząsającą tajemnicą miłości” oraz „usprawiedliwieniem człowieka w jednym ludzkim Sercu: w Sercu Jednorodzonego Syna”. W Sercu tym, według myśli Jana Pawła II, dokonuje się dzieło przybrania za synów, obdarowania łaską i miłością<sup>54</sup>. Tak więc wypowiedzi papieży naszych czasów są przedłużeniem refleksji polskich apostołów kultu Serca Jezusowego z XVII i XVIII w. i wskazują pośrednio na wartość ich argumentacji teologicznej.

BEGRIFF UND GRUNDLAGEN DER HERZ-JEZU-VEREHRUNG  
NACH DEN POLNISCHEN KATHOLISCHEN THEOLOGEN  
DES 17. UND 18. JAHRHUNDERTS

Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Beitrag der polnischen Theologie zur Ausbreitung der Herz-Jezu-Verehrung ist allgemein bekannt. Ihre Spitzenvertreter im 17. und 18. Jahrhundert waren auf diesem Gebiet u.a. K. Drużbicki, P. Wiązkiewicz, J. Płochocki, S. Wysocki, J. Madejski und die Autoren der Denkschrift an Papst Clemens XIII. zur Frage der

<sup>52</sup> AAS 48: 1956 s. 320, 324, 329, 336.

<sup>53</sup> AAS 57:1965 s. 298. Por. J. Misiurek. *Nauka polskich teologów katolickich XVII i XVIII wieku o kulcie Serca Jezusowego*. „Studia Theologica Varsaviensia” 12:1974 z. 1 s. 64.

<sup>54</sup> AAS 71:1979 s. 273 Należy podkreślić, że z problematyką kultu Serca Jezusowego wiąże się bardzo ściśle treść całej encykliki Ojca św. Jana Pawła II *Dives in misericordia* z 30 XI 1980 r. (AAS 72:1980 s. 1177-1232).

Einsetzung eines Herz-Jesu-Festes. Sie betonten die dem göttlichen Herzen gebührende innere Verehrung, wofür sie meistens den Begriff „Andacht“ benutzten, aber bei ihren amtlichen Auftritten (z. B. gegenüber dem Apostolischen Stuhl) predigten sie auch die Notwendigkeit, diesem Herzen „kultische“ Verehrung zu erweisen. Als Hauptgrundlagen der dem heiligsten Herzen gebührenden Verehrung erachteten die polnischen Theologen des besprochenen Zeitraumes nicht die Privatoffenbarungen, sondern vor allem die dogmatischen Wahrheiten der Menschwerdung des Sohnes Gottes und seines erlösenden Leidens und Sterbens für die Sünden der Menschen. Die polnischen Theologen basierten in ihrer Lehre von der Herz-Jesu-Verehrung auf den Büchern der Heiligen Schrift, sowohl des Alten Testaments, das diese Verehrung ankündigt, als auch auf besondere Weise des Neuen Testaments, ausserdem auf den Werken der Kirchenväter und der frühchristlichen Schriftsteller. Bei der Ermunterung der Gläubigen zu einer tieferen Verehrung des göttlichen Herzens beriefen sie sich auf die Offenbarungen in Paray-le-Monial.